

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/konspiracja/93190,Zamach-na-Maxa-Petera-kata-Kreishauptmannschaft-Busko-12-lipca-1944-r.html>



www.zapalniczypamieci.pl

ARTYKUŁ

Zamach na Maxa Petera - kata Kreishauptmannschaft Busko - 12 lipca 1944 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KAROLINA TRZESKOWSKA-KUBASIK

12.07.2022

Jedną z najśłynniejszych akcji dywersyjnych na terenie Obwodu ZWZ-AK Busko

był zamach na Maxa Petera, przeprowadzony 12 lipca 1944 r. na rynku w Busku-Zdroju.

Jeden z największych katów *Kreishauptmannschaft* Busko urodził się 30 maja 1909 r. w bawarskim Ochsenfeld. Początkowo swą zbrodniczą działalność prowadził na terenie Miechowa. Następnie przeniesiono go do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie brał udział w akcji wysiedleńczej tamtejszego getta. Za liczne zbrodnie Wojskowy Sąd Specjalny skazał go na karę śmierci. Ranny w czasie próby zamachu, do Buska-Zdroju Peter przybył najprawdopodobniej latem 1943 r. W miasteczku był funkcjonariuszem Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei). Był on odpowiedzialny za wzrost terroru na terenach *Kreishauptmannschaft* Busko. Obok Johanna Hansela był jednym z najczęstszych wykonawców egzekucji w Lesie Weleckim oraz w willi dr Byrkowskiego. Osobiście brał udział w przesłuchaniach więźniów prowadzonych w aresztach na terenie Buska-Zdroju. Jego specjalnością było łamanie kości więźnia pałą od jednego uderzenia. Przy torturach używał powrozów, bykowców, kii dębowych, pieców elektrycznych z płytą, żelazek elektrycznych oraz kleszczy do ściskania rąk i nóg. Zofia Jopowicz – żona Teodora, członka wywiadu Armii Krajowej – scharakteryzowała go w następujący sposób:

„(...) szczególnie groźny zbir, sadysta, krwawy kat powiatu buskiego. Sami Niemcy i Volksdeutsche bali się go. Mieli jednak nadzieję, że ten bezwzględny polakożerca zrobi porządek w tym, jak go nazywali bandyckim powiecie. Istotnie, już po miesięcznym pobycie Petersa [właśc. Petera – K. T-K] w Busku nasilił się gwałtownie terror hitlerowski. Z każdym dniem wzrastała liczba Polaków zamordowanych w lesie weleckim i na Pińczowszczyźnie”.

Zabić kata

Zbrodnicza działalność Petera sprawiła, że w marcu 1944 r. dowódca Obwodu ZWZ-AK Busko – mjr Wacław Ćmakowski ps. „Srogi” – wydał rozkaz jego likwidacji. Równocześnie polecono zebranie informacji na temat trybu życia codziennego Petera. Jego rozpracowaniem zajęły się dwie grupy obserwacyjne: jedna pozostająca pod dowództwem Jana Anyża ps. „Czarny”, druga zaś Teodora Jopowicza ps. „Znicz” i Zdzisława Jopowicza ps. „Stal”. Zważywszy na fakt, że Busko-Zdrój nie było dużym miasteczkiem, stosunkowo szybko zebrano niezbędne dane dotyczące kata *Kreishauptmannschaft* Busko. Podobnie jak Johann Hansel, mieszkał on w okolicy aresztu przy ul. Kościelnej. Niemal zawsze towarzyszył mu Bronisław Kühn, będący od niego wzrostem o głowę niższy. Czas wolny spędzał pijąc wódkę z Hanselem i z innymi żandarmami, bądź u Herty Lierman mieszkającej przy ul. Wschodniej w Busku-Zdroju. Często korzystał z kąpieli siarczanych w uzdrowisku.

Peter posiadał owczarka alzackiego o imieniu Rudi, który był wyszkolony do kąsania więźniów. Wraz z

Hanselem w czasie śródownych jarmarków chodzili po rynku, szczując psami przyjeżdżających na targ rolników, bądź mieszkańców miasta. Żołnierze Podobwodu ZWZ-AK Busko próbowali otruć psy za pomocą trucizny umieszczonej w kawałku kiełbasy, jednakże bezskutecznie. W obawie przed zamachem Peter często zmieniał drogi przejazdu. Udając się na egzekucje do Lasu Weleckiego, przemieszczał się wraz z innymi żandarmami samochodem ciężarowym. Często zmieniał ubiór. Nosił mundur lub szare, cywilne garnitury. Latem ubierał beżowe koszule oraz spodnie.

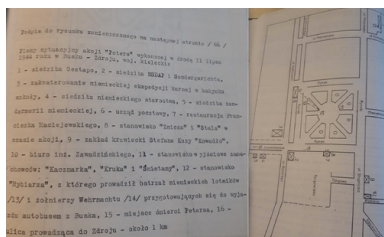
W maju 1944 r. Teodor Jopowicz ps. „Znicz” otrzymał rozkaz opracowania ze swym bratem – Zdzisławem – plan zlikwidowania Petera. Po głębszej analizie zaplanowano wykonanie wyroku na odcinku pomiędzy buskim rynkiem a ul. Kościelną. Przeprowadzanie akcji w zdroju podczas powrotu Petera z kąpieli siarczanych było niemożliwe, ponieważ (jak argumentował Michał Lasak ps. „Kaczmarek”):

„W zdroju było pełno Niemców, szpital wojskowy – 300 żołnierzy, (...) szpital św. Mikołaja 300 żołnierzy”.

Pierwsze próby

Równocześnie powołano sekcję wykonawczą, w skład której wchodził: Jan Grochowski ps. „Śmietana”, Michał Lasak ps. „Kaczmarek”, Zbigniew Lewiński oraz „Waldek”. Pierwszą próbę zamachu podjęto w czerwcu 1944 r. Akcję planowano przeprowadzić podczas przemieszczenia się Petera pomiędzy aresztem przy ul. Kościelnej a willą dr. Byrkowskiego. Zamachowcy omyłkowo wzięli dwóch mężczyzn za Petera oraz Kühna. Jednym z nich był volksdeutsch – Jan Badek, zarządca jednego z młynów. W wyniku akcji zastrzelono ich. Wykonawcy zamachu wycofali się do Lasu Mikułowskiego, nie ponosząc przy tym żadnych strat. Po nieudanej próbie, zmieniono sekcję wykonawców i łączników. Składała się z Piotra Pałysa ps. „Kruk”, Michała Kaczmarka ps. „Kaczmarek”, Jana Grochowskiego ps. „Śmietana” oraz Hieronima Stężowskiego ps. „Rybiarz”. Na łączników wyznaczono Mariana Wojnakowskiego ps. „Wodnik”, Irenę Siwczyńską ps. „Powsinoga” oraz Stefana Kuzo ps. „Kowadło”.

Kolejną próbę przeprowadzenia zamachu wyznaczono na niedzielę – 9 lipca 1944 r. Według informacji wywiadu AK, m. in w tym dniu Peter zażywał kąpieli siarczanych w uzdrowisku. Akcja miała być wykonana podczas jego powrotu ze zdroju do budynku przy ul. Kościelnej, gdzie zamieszkiwał. Jej wykonanie uniemożliwił tłum ludzi wychodzących z mszy w pobliskim kościele parafialnym. Obawiając się strat wśród ludności cywilnej, Kazimierz Kubicki ps. „Lew” nakazał odwołanie akcji. W pierwszych dniach lipca 1944 r. „Znicz” zakwaterował Kaczmarka i Stężowskiego u Stefana Kuzy ps. „Kowadło” przy ul. Stopnickiej 15, zaś Grochowskiego i Pałysa w sklepie u Ludwika Zaręby przy ul. Stopnickiej. Nastąpiła także wymiana broni – wyznaczeni żołnierze Obwodu AK Busko otrzymali Parabellum.



Mapa zamachu i opis (Kombatanckie Zeszyty Historyczne)

Do trzech razy sztuka

W historiografii utarło się, że zamach na Petera miał miejsce 11 lipca 1944 r. Taka data widnieje również w akcie zgonu kata *Kreishauptmannschaft* Busko. Według licznych zeznań świadków, zamach na Petera przeprowadzono w targową środe. Według kalendarza z 1944 r., przypadała ona 12 lipca. O 9:30 żołnierze Obwodu AK Busko zajęli swoje stanowiska w oczekiwaniu na powrót Petera z kąpieli siarczanych ze źródłu. Marian Wojnakowski ps. „Wodnik” dowiedział się od swojej matki, która pracowała przy ich obsłudze, o zakończeniu przez niego zabiegu. Powyższą informację przekazał Irenie Siwczyńskiej ps. „Powsinoga”, która siedziała na ławce obok willi „Trzy Róże”. Idąc aleją Mickiewicza w kierunku miasta ową wieść dostarczyła Stefanowi Kuzie ps. „Kowadło”, który przebywał na ławce obok Urzędu Skarbowego. Tenże przekazał informację Zdzisławowi Jopowiczowi ps. „Stal”, który skontaktował się z wyznaczonymi egzekutorami stojącym na rynku. Niebawem w parku na rynku pojawił się Peter wraz z Kühnem. Na krótko przystanęli przy wystawie okiennej u fotografa Bonara. Wkrótce weszli w aleję parku mieszczącego się przy rynku. Tam spotkali Hertę Lierman, która siedziała na ławce w parku naprzeciwko kamiennicy Dytkowskich (Plac Zwycięstwa 14). Po zakończeniu z nią rozmowy, Niemcy skierowali się w kierunku środkowej części parku. Wówczas Piotr Pałys ps. „Kruk” oraz Jan Grochowski ps. „Śmietana” oddali serię strzałów w stronę kata *Kreishauptmannschaft* Busko. Jak się później okazało, kule zatrzymały się na noszonej przez niego stalowej kamizelce kuloodpornej. Peter uciekał w kierunku Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, gdzie pracowała Herta Lierman. Przed bramą budynku „Kruk” trafił go w głowę. Do leżącego kata dobiegł „Śmietana”, który oddał do niego dodatkowe dwa strzały:

„King [właśc. Kühn - K. T. K] uciekał ranny, a »Śmietana« goniąc go zawrócił w pewnym momencie na rynku i zaczął strzelać do Petersa [właśc. Peter - K. T-K]. Ten zaś łotr, mając już w sobie (czy na sobie?) kilka kul, zdołał jeszcze dopaść do drzwi budynku Chełmońskich, gdzie w spółdzielni rolniczo-handlowej pracowała Herta. Niestety, uciekając Herta zatrzasnęła za sobą drzwi i ze strachu zamknęła je na klucz. Peters nadmiernie czepiał się klamki tych drzwi. Osunął się na kolana z wykrzywioną straszliwie trupio bladą

twarzą, po czym runął na chodnik”.

„Śmietana” po śmierci Petera dokonał jego rewizji. Znalazł przy nim m. in. wieczne pióro marki „Mont Blanc” i rewolwer kaliber 7,35 mm. Według Zofii Jopowicz dokumenty Petera odesłano poprzez łącznika mjr. „Srogiemu”.

W czasie wykonywania wyroku w pobliżu znajdowała się grupa uzbrojonych żołnierzy niemieckich. Na strzały nie zareagowali, chroniąc się w budynku poczty. Według powojennych wspomnień Michała Lasaka ps. „Kaczmarek” wartownik przy willi dr. Byrkowskiego oddał strzały dopiero po wycofaniu się żołnierzy AK. Ciało Petera zostało wywiezione przez Niemców. Odnośnie dalszego pobytu Kühna w Busku-Zdroju istnieją dwie hipotezy. Według jednej z nich, po przeprowadzeniu udanego zamachu na Petera, ranny uciekł z Buska-Zdroju. Innego zdania był Reinhold Kühn, który zeznawał:

„Widziałem jak Bronisław Kühn po zastrzeleniu Petersa w Busku rozstrzeliwał wziętych zakładników w związku z zabiciem gestapowca Petersa. Ja wziąłem udział w eskortowaniu zakładników w ilości 10 osób: stałem w odległości jakiś 60 metrów w Lesie Weleckim, od miejsca gdzie odbyła się egzekucja. Bronisław Kühn strzelał do zakładników z Parabellum. Oprócz Bronisława Kühna do zakładników strzelali gestapowiec Hans (...)”.

Żołnierze AK bez strat własnych wycofali się za miasto. Do zmroku przesiedzieli w zaroślach pomiędzy łągiewnikami, a ulicą Widuchowską. Po zmroku dotarli przez Owczary do Skotnik.

W obawie przed odwetem ze strony Niemców, większość mężczyzn opuściła Busko-Zdrój, gromadząc się w pobliskich wioskach. Miasto zostało otoczone przez Niemców. Nastąpiły pierwsze aresztowania. W ramach odwetu za zamordowanie Petera w Lesie Weleckim 19 lipca 1944 r. rozstrzelano 29 osób.

Upamiętnienie zamachu

W miejscu wykonania zamachu umieszczono tablicę pamiątkową z napisem:

„W tym miejscu dnia 11 lipca 1944 roku grupa dywersyjna Armii Krajowej wykonała wyrok na gestapowcu krwawym kacie w byłym powiecie buskim w odwet za zbrodnie popełnione na partyzantach AK BCh i ludności cywilnej w latach okupacji hitlerowskiej”.

27 lipca 2014 r. Buskie Stowarzyszenie „Pro Memoria” wraz z Buskim Samorządowym Centrum Kultury zorganizowało inscenizację historyczną zamachu na Petera.



Miejsce wykonania zamachu. (fot. K. Trzeskowska-Kubasik, IPN)

COFNIJ SIĘ